

# WiaryGodni – program do pracy z młodzieżą w klasie 8 - wrzesień

---

## KATECHEZA

---

**Temat:** Możesz więcej!

**Cel:** Ukazanie, że wiara w Boga nadaje życiu nową, głębszą perspektywę. Rozbudzenie pragnienia lepszego życia dzięki wierze w Boga.

**Materiały:** Sprzęt do projekcji prezentacji i filmu, karteczki z modlitwą, prezentacja

**Integracja (opcjonalnie):** *Przeprowadzamy grę „moimi przyjaciółmi są”. Prowadzący umawia się z uczestnikami na jakiś znak (np. przytknięcie kciuka do nosa i pomachanie pozostałymi palcami) i wymienia różne grupy. Pokazuje ten znak on sam i ci, co się odnajdują w podanych przykładach. Np. „moimi przyjaciółmi są ci.... co lubią jeździć na rolkach.... grać na konsoli... jechali kiedyś pociągiem.... umieją ugotować jakąś zupę.... lubią chodzić w sandałach... nie boją się dentysty... lubią pić kawę”.*

### Treść spotkania

#### WSTĘP:

Od tej katechezy rozpoczynamy kolejny etap przygotowania do przyjęcia sakramentu bierzmowania. W siódmej klasie poznawaliście katechizm, a w tym roku skupimy się na przygotowaniu duchowym. Na początku każdego miesiąca będziemy mieć katechezę temu poświęconą. Będzie ona wprowadzeniem w temat, który, wraz z animatorami, pogłębicie w małych grupach przy parafii. Każdy miesiąc (z małymi wyjątkami) zakończy się celebracją w kościele. Zachęcam Was do zaangażowania się w te spotkania. Są one ogromną szansą na to, żeby wasze życie zmieniło się na lepsze. Wykorzystajcie ten czas najlepiej jak możecie.

#### ROZWINIĘCIE TEMATU:

*Prowadzący nawiązuje do samopoczucia uczestników. Zadaje pytanie: „jak się w ogóle dzisiaj macie?”. Proponuje głosowanie. Na „trzy cztery” każdy podniesie do góry rękę i pokaże na palcach: 5 – mam się świetnie, aż do 1 – mam się kiepsko.*

Mam nadzieję, że się odmieni na lepsze tym, którzy pokazali mało palców. Bywa jednak tak, że nie da się pokazać więcej niż jeden. A czasem mamy ochotę pokazać „zero”. Życie pisze różne scenariusze. Ludzie popełniają błędy. My sami popełniamy błędy. Nie ma w tym nic dziwnego. Ale zapewne każdy z nas chciałby móc pokazać jak najczęściej, że ma życie na „piątkę”. Inna sprawa, że nie wszystko zależy od nas. I różne trudności nam na to nie pozwalają. I to może być przybijające. A czasem takie poczucie przychodzi nawet wtedy, kiedy wydaje się, że wszystko niby jest ok.

To zdarzyło się w życiu pewnego chłopaka, który podszedł kiedyś do Jezusa i zapytał tak:

«Nauczycielu, co dobrego mam czynić, aby otrzymać życie wieczne?»  
 Odpowiedział mu: «Dlaczego Mnie pytasz o dobro? Jeden tylko jest Dobry. A jeśli chcesz osiągnąć życie, zachowaj przykazania». Zapytał Go: «Które?» Jezus odpowiedział: «Oto te: Nie zabijaj, nie cudzołóż, nie kradnij, nie zeznawaj fałszywie, czcij ojca i matkę oraz miłuj swego bliźniego, jak siebie samego!»  
 Odrzekł Mu młodzieniec: «Przestrzegałem tego wszystkiego, czego mi jeszcze brakuje?» Jezus mu odpowiedział: «Jeśli chcesz być doskonały, idź, sprzedaj, co posiadasz, i rozdaj ubogim, a będziesz miał skarb w niebie. Potem przyjdź i chodź za Mną!»  
 Gdy młodzieniec usłyszał te słowa, odszedł zasmucony, miał bowiem wiele posiadłości.

Mt 19,16-22

Mamy przed sobą dwie postaci: młodego chłopaka i Jezusa. Na podstawie tekstu wypiszmy na tablicy ich cechy.

*Uczniowie podają cechy, a prowadzący lub jeden z uczniów zapisuje je na tablicy. W tabelce poniżej jako pomoc podano przykładowe odpowiedzi.*

Jaki jest młodzieniec?	Jaki jest Jezus?
Bogaty	Daje możliwość spotkania
Szukający Jezusa (przychodzi do Niego)	Cierpliwy
Pobożny (przestrzega przykazań)	Ma konkretną propozycję
Czegoś mu brakuje do pełni szczęścia	Nie zmusza do niczego
Chce od życia czegoś więcej	Daje wolność, pozwala młodzieńcowi odejść
Jego posiadłości były ważniejsze, niż propozycja Jezusa	

Wydaje się, że ten chłopak miał wszystko, co potrzeba. Miał posiadłości, czyli był też bogaty. Miał w sercu nadzieję, że to się nigdy nie zakończy. Marzył o wiecznym życiu. Do tego żył uczciwie i porządnie. Przestrzegał zasad. Ale wciąż czegoś mu brakowało. I Jezus, wyczuwając to jego pragnienie, zaproponował mu coś więcej.

Młody człowiek nie skorzystał z tego zaproszenia, nie przełamał się. Dlatego odszedł zasmucony. Nie odnalazł szczęścia, którego szukał. Jak myślicie - dlaczego nie zdecydował się zrobić kroku, do którego zaprosił go Jezus?

*Zapraszamy uczniów do krótkiej rozmowy na ten temat. Razem z nimi próbujemy dotrzeć do motywów takiej a nie innej decyzji młodzieńca.*

Nikt nie chciałby żyć zasmucony, więc uważam, że mimo wszystko warto wsłuchać się w propozycję, w słowa Jezusa. On pokazuje nam, że dzięki wierze - czyli dzięki przyjaźni z Nim - życie może być lepsze, głębsze, pełne radości.

Myślę, że dobrą odpowiedzią na wszystkie wątpliwości tego chłopaka są słowa papieża Benedykta XVI

*Warto polecić uczniom, aby zapisali je w swoich zeszytach jako notatkę z lekcji:*

*„Kto wpuszcza Chrystusa nie traci nic, absolutnie nic z tego, co czyni życie wolnym, pięknym i wielkim. Nie! Tylko w tej przyjaźni otwierają się na oścież drzwi życia. Tylko w tej przyjaźni rzeczywiście otwierają się wielkie możliwości człowieka. Tylko w tej przyjaźni doświadczamy tego, co jest piękne i co wyzwala. Tak też dzisiaj chciałbym z wielką mocą i przekonaniem, począwszy od doświadczenia swojego długiego życia, powiedzieć wam, droga młodzieży: nie obawiajcie się Chrystusa! On niczego nie zabiera, a daje wszystko. Kto oddaje się Jemu, otrzymuje stokroć więcej” (Benedykt XVI, Homilia we Mszy św. na inaugurację pontyfikatu).*

Przyglądnijmy się więc teraz historii życia dwojga młodych ludzi - waszych rówieśników - którzy uwierzyli Bogu, zaufali Mu i dzięki temu ich młodość stała się zupełnie inna. Pierwszym z nich jest bł. Carlo Acutis, a drugim bł. Karolina Kózkówna

*Prowadzący włącza filmy:*

bł. Carlo Acutis - *MisyjnyVLOG [#18] Carlo Acutis: Eucharystia jest moją autostradą do nieba* - <https://www.youtube.com/watch?v=CKShEBSieeE>

bł. Karolina Kózkówna - *Historia błogosławionej Karoliny Kózkówny* - <https://www.youtube.com/watch?v=tvUFArHZNtw>

*W razie braku możliwości odtworzenia filmu można przedstawić ich życiorysy:*

/Carlo Acutis urodził się w 1991 roku. Był po prostu dobrym chłopakiem, który żył jak wszyscy. Zadawał też ważne pytania. Także dotyczące spraw duchowych i tego, co się dzieje w jego sercu. Grał na saksofonie, podróżował, grał w football, grał na PC, obracał się między ludźmi. Był najnormalniejszym chłopakiem. Pochodził z bogatej rodziny, ale żył prosto. Za własne pieniądze kupił koce bezdomnemu, którego spotykał w drodze do szkoły. Czasem wieczorami zanosił jedzenie ludziom głodującym na ulicy. Bardzo dobrze znał się na komputerach. Założył strony internetowe o cudach eucharystycznych i świętych katolickich. Był nazywany „Bożym Influencerem”. Od pewnego momentu zaczął codziennie przyjmować

Komunię Świętą, a raz w tygodniu chodził do spowiedzi. O Mszy Świętej mówił, że to jego „autostrada do Nieba”. Jego życiowym mottem były słowa: „wszyscy rodzą się jako oryginały, ale wielu umiera jako kserokopie”. Przez całe życie dodawał odwagi tym, którzy go otaczali, by nie stawali się kopiami. Kiedy miał 15 lat zachorował na białaczkę. Tydzień po diagnozie zmarł. Został pochowany w Asyżu - mieście, gdzie żył jego największy wzór - św. Franciszek. W lutym 2020 roku zatwierdzono cud za jego wstawiennictwem. W październiku 2020 roku został ogłoszony błogosławionym. Uznano, że jego przyjaźń z Jezusem przemieniła jego życie tak, że warto go naśladować./

/Karolina Kózkówna urodziła się w podtarnowskiej wsi Wał-Ruda 2 sierpnia 1898 r. jako czwarte z jedenaściorga dzieci Jana i Marii. Od najmłodszych lat ukochała modlitwę. Nie rozstawiała się z otrzymanym od matki różańcem – modliła się nie tylko w ciągu dnia, ale i w nocy. We wszystkim była posłuszna rodzicom, z miłością i troską opiekowała się licznym młodszym rodzeństwem. Karolina pomagała swojemu wujowi Franciszkowi w prowadzeniu świetlicy i biblioteki, do której przychodziło wiele osób. Prowadzono tam kształcące rozmowy, śpiewano pieśni religijne i patriotyczne, deklamowano utwory wieszczów. Karolina była bardzo wrażliwa na cierpienia drugich, zwłaszcza chorych, którym starała się pomóc na miarę swych możliwości. Swą życzliwością i dobrocią wprowadzała w otoczenie dużo optymizmu i radości. W czasie I wojny światowej, 18 listopada 1914 r., do domu Kózków wpadł żołnierz armii rosyjskiej. Karolina próbowała wymknąć się z domu, ale żołnierz zastąpił jej drogę chwycił ją za rękę i kazał jej i ojcu ubierać się w drogę, niby do komendanta. Po wyjściu z domu, żołnierz nakazał marsz w kierunku lasu. Wkrótce napastnik przyłożył ojcu lufę karabinu do głowy i nakazał powrót do domu. Karolina zaś została sama z uzbrojonym bandytą, który przemocą prowadził ją w głąb lasu. W pewnym momencie dziewczyna wyrwała się i zaczęła uciekać. Rozwścieczony żołnierz dogonił Karolinę i zadał jej kilka uderzeń szablą. W skutek uderzeń Karolina poniosła śmierć w obronie swej niewinności. Doznane rany świadczą o wielkości jej cierpienia, o tym, że bohaterska dziewczyna wolała raczej ponieść śmierć niż w jakikolwiek sposób uchybić umiłowanej cnotce czystości. Zginęła w 17. roku życia. Po kilkunastu dniach, 4 grudnia 1914 r., w pobliskim lesie znaleziono jej zmasakrowane ciało. Tragedia jej śmierci nie miała świadków. Pogrzeb sprawowany w niedzielę 6 grudnia 1914 r. zgromadził ponad 3 tysiące żałobników. 10 czerwca 1987 r. w Tarnowie św. Jan Paweł II beatyfikował Karolinę. /

Usłyszeliśmy historię dwojga młodych ludzi - waszych rówieśników. Byli zwykłymi nastolatkami, takimi jak wy. Jednak w odróżnieniu od chłopaka z dzisiejszej Ewangelii odpowiedzieli na propozycję Boga i stali się ludźmi głęboko wierzącymi. Spróbujmy więc pomyśleć, co daje młodemu człowiekowi wiara w Boga.

*Prowadzimy z uczniami rozmowę wypisując na tablicy ich odpowiedzi. Następnie pytamy o to, co daje młodemu człowiekowi bycie niewierzącym. Odpowiedzi również zapisujemy na tablicy. Warto jednak po wypisaniu odpowiedzi na te pytania raz jeszcze do nich powrócić i pokierować rozmowę tak, aby uczniowie głębiej je przemyśleli. Wtedy można wymazać te, które okazały się błędne.*

---

Co daje młodemu człowiekowi wiara w Boga?

Co daje młodemu człowiekowi bycie niewierzącym?

- Nadzieję

- (Pozorną) wolność

- Wolność

- Niezależność

- Siłę do bycia dobrym

- Święty spokój (nie muszę się starać)

- Radość

- Mogę korzystać z życia jak mi się podoba

---

**Świadectwo:** *Prowadzący może dać świadectwo o tym, jak wiara w Boga zmienia jego życie na lepsze, bardziej szczęśliwe.*

Podobnie, jak chłopak z dzisiejszej Ewangelii stajemy dzisiaj wszyscy przed bardzo ważną decyzją - czy moje życie będzie życiem z Bogiem czy bez Niego. Jezus jest uczciwy. Nie próbuje cię do niczego zmusić. Pokazuje własnym życiem, aż do końca, że swoją propozycję traktuje poważnie. I może ci pomóc odkryć prawdziwe szczęście, dać siłę w cierpieniu, ukazać takie wartości, dla których warto się trudzić. I przede wszystkim perspektywę, że nie zostaniesz sam ze swoimi trudnościami.

#### **PODSUMOWANIE**

**Dynamika:** MODLITWA NA ZAKOŃCZENIE. Jeśli w swoim sercu odkrywasz pragnienie czegoś więcej, jeśli chciałbyś spróbować nowej przygody, możesz dać znać Jezusowi o tym. Jeśli jesteś „na tak”, to na zakończenie tej modlitwy wypowiedz na głos „Amen” - co znaczy „niech się tak stanie”. Jezus twoją odpowiedź będzie traktował na serio. W każdej chwili możesz się modlić w podobny sposób i odpowiadać na zaproszenie skierowane do Ciebie. Nawet jeśli w sercu nosisz wątpliwości, nawet jeśli nie czujesz tego, nie musisz się martwić. Jezus chętnie poprowadzi Cię, kiedy podejmiesz Jego przyjaźń w swoim życiu.

**Modlitwa:** *Panie Jezu, który w swoim sercu nosisz wielkie pragnienie dzielenia się ze mną swoją dobrocią, dodaj mi odwagi w patrzeniu na moje własne serce. Zabierz strach przed tym, co trudne i nieznanne. Pomóż mi odkryć pragnienie bycia prawdziwie szczęśliwym w życiu. Przyjmij też moje „TAK” na Twoje zaproszenie do życia w przyjaźni z Tobą. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków. AMEN.*

*Można treść tej modlitwy wydrukować na karteczce, aby każdy mógł zabrać ją do domu i nią się modlić.*